4622 Prawo.

…go Macieja Mowa przy reassumpcyi Jaśnie Oświeconego Trybunału w Lublinie 29 kwiet. 1756 miana

MOWA
Wielmożnego Jegomości Pana
MACIEIA CHOYNACKIEGO
Stolnika Rawſkiego przy Reaſſumpcyi Jaśnie Oświeconego Trybunału w Lublinie dnia 29. *Kwietnia Roku* 1756.
MIANA.

Niemoże być nigdy chwalebnieyſzy nieoſzacowaney wolności Polſkiey Zaſzczyt, wſpanialſzy wypielęgnowanych w tey Oyczyźnie Synow Honor, iako pod rządem Nayiáśnieyſzych, wolno obránych, beſpiecznie párzowáć Monarchow, pod władzą y poſłuſzeńſtwem ziednoczonemi Sercami y affektami wybranych, namieſniczą Naywyżſzego Majeſtatu Zwierzchność y powagę reprezentuiących zoſtáwać Sędziow; te w ſciſłym rygorze záchowywać y w nieſkázytelnym doſtoienſtwie utrzymować Práwa, ktore udzielna wſzytkich Stanow wola iednoſtaynym bez nayinnieyſzey przeciwności poſtánowiła upodobániem.

Gdyż iako Monarchie, Kroleſtwa y Państwa nierownie ſię całym podzieliły światem, tak w nierowny podział wſzytkie te, świat uſzczęśliwiaiące doſtały ſię przymioty.

Dzielność Wſzechmogącego nád wſzytkiemi Monarchami y Monarchiámi Kroluiącego Pána, lubo kray káżdy proporcyonal-

cyonalnym uprowidowáła pożytkiem, znácznym utalentowáłá doſtatkiem, nayſzacownieyſzym iednak wſzytkie świata Całego przewyſzſzaiącym bogaƈtwa Kroleſtwo Polſkie zaſzczyciła Kleynotem, to ieſt wolnością złotą, y ſpokoyną, gruntownym Trybunáłu Koronnego wſpartą filárem, y ſprawiedliwym tey náywyżſzey Jurysdykcyi ubeſpieczoną Sądem. Tać to ieſt wolność, ktorą Bog ſtworzonemu nadawſzy człowiekowi, ſami iey tylko w ábſolutnych Pańſtwach używaią Monarchowie, y ktorą waleczne Rycerſtwa Polſkiego Stány w ſwoim rządzą ſię Dziedziƈtwie.

Chociáż podobną ſłodkiey wolności prerogátywą Duńſkie, Szwedzkie, y Węgierſkie, iáśniały Kroleſtwa, w prętkim Jch zacność zgaſnęłá czáſie, gdy ták doſkonałym zmocnioná być niemogłá fundamentem, iákowy Rzeczpoſpolitá Polſka w poſtánowionym, Swiętą ſpráwiedliwość Adminiſtruiącym, wynalázłá Párlamencie,

Z tąd nieśmiertelna Nayiaſnieyſzego STEFANA BATOREGO Woiennego y rozumnego Pana ſłáwa, JanaZamoyſkiego Kanclerza y Hetmana Wielkiego Koronnego Majeſtatowi wiernego, Oyczyźnie przychylnego Miniſtrá rada, w potomne trwać nieprzeſtáie czáſy, że ták pożytecznym Kroleſtwo Polſkie uſzczęśliwili Dziełem, pierwſze wolności Jego początki przezornym obiáśnili Sentymentem, y niebłędną ſpráwiedliwości Swiętey ſzukáiącym, pokázali drogę pacyentom.

A iáko náypięknieyſze Ciáło bez Duſzy, kſztáłt ſwoy y delikátną urodę traci, ták naypotężnieyſze Magiſtratu Polſkiego ſiły náyozdobnieyſzá Jego światu całemu upodobáná piękność, zniſzczeć by mizernie kiedyżkolwiek muſiałá, gdyby duchem prâwdy, Duchem ſprawiedliwości Swiętey ożywiona nie była.

Ktoż nieprzyzna, że powierzona wielowłádnym Rządom Waſzym Jaśnie Wielmożni Panowie Trybunału Koronnego Jurysdykcya, ieſt to nieśmiertelna duſzá ciało Rzeczypoſpolitey w ſzczęśliwym życiu utrzymuiącá, po przeſzłey limicie przy terazнieyſzey Reaſſumpcyi iakoby ze ſnu nocnego w czaſie prawem wyznaczonym przebudzoná, całość Oyczyzny, powagę Májeſtatu, HONOR, fortunę, y życie obywatełow zmocniaiąca. Więc żeby tak wſpániała złączoney z ciałem duſzy iſtota w okropnych niezoſtawałá ciemnościach, przyświecá-

świecáiące dla niey zaiaśniało Słońce ná firmamencie osmnaſtu Konſtytucyi poſadzone, to ieſt ſprawiedliwość Swięta przed wieki ſtworzona, ktorá przez punktualną nigdy nieſpracowaną Influencyą ſwoią, ſłuſzność od nieprawości, cnotę od wyſtępku, karę od nadgrody, iakoby dzień od nocy dzieli, zarowno wſzytkim bez braku oſob y Godności przyświeca, złe w ludziach humory wyſuſza, y obfitą dobrych obyczaiow żyzność czyni.

Wy zaś Jaśnie Wielmożni Oboyga zgromadzenia Sędziowie z między dyſtyngwowanych naydyſtyngwowańſi, z między mądrych nayrozumnieyſi, z między Godnych nayzacnieyſi, z niezliczonych tyſiącow wybrani Panowie, praw, ſwobod, y wolności Opiekunowie, uciemiężoney niewinności Protektorowie, y Dobrodzieie naſi, tego uprzywileiowanego nieśmiertelnym życiem Rzeczypoſpolitey ciała władnącemi ieſteście członkami y iaſnego ſprawiedliwości Swiętey Słońca przyświecaiącemi promieniami, ktorych nienaganioną cnotę, akkredytowaną w Oyczyźnie reputacyą, doſkonałą w naywiękſzych trudnościach umieiętność, rozſądne Rycerſtwa Polſkiego uznały zdania, y na tym namieſniczym Nayiaſnieyſzego Majeſtatu oſadzili Tronie, ábyście podobnym Wielko-Polſkiey Prowincyi przykładem, w Piotrkowſkim Trybunale świątobliwie zachowanym, cnotę pomnáżali, dobrych obyczaiow nauczali, zbrodnie wyuzdane hamowali, nieprawość niſzczyli, nieſprawiedliwość rektyfikowali, wyſtępki karali, y za podięte fatygi, trudy, niewczaſy, expenſa, y z rożnych przyczyn wynikáiące ſubjekcye, iedni w Biſkupich, drudzy w Senatorſkich Krzeſłach ſpoczywali, kędy przez Oycow, Dziadow, Pradziadow, Stryiow, Wuiow y Wyżſzych Anteceſſorow Waſzych zaſiedziane, rownym zaſług prawem na Was ſpadaiące oczekiwaią mieyſca.

Czyie zaś znakomitſze w Oyczyznie znayduią ſię záſługi, czyie bardziey z znacznieyſzym zdrowia y fortuny uſzczerbkiem dlá dobrá poſpolitego podięte, wyſtarczaią práce, áby Ci pierwſze wákuiących Honorow oſiadali mieyſca, tych Ja nieśmiertelną ſłáwę, przy dziſieyſzym Jaśnie Oświeconego TRYBUNAŁU powitaniu w iſtotnym rzetelności wyiáwie tłumáczeniu.

Stoiſz pierwſzy na celu Jaśnie Wielmożny Mości Xięże A-

LEXANDRZE GEMBARCIE Kanoniku Archikatedralny Gnieźnieńſki Trybunáłu Koronnego Prezydencie wyſtawili cię ná publiczny widok pożyteczne dla dobra poſpolitego chęci, dla ugruntowánia y ucalenia zupełney w Oyczyznie ſzczęśliwości wſpaniáłe przymioty, rekommenduie cię światu Polſkiemu nieſkázitelna ku Maieſtatowi wierność, ſzczerá ku Oyczyznie miłość, doſkonała Práw Koronnych wiadomość, y w ich utrzymaniu gorliwość, głoſzą nieśmiertelną Godnego Imienia Sławę, Heroiczne Przodkow twoich dzieła, toruią ci beſpieczną do náywyżſzych Honorow drogę, JANA GEMBARTA Biſkupá Kuiáwſkiego, TADEUSZA GEMBARTA Woiewody Sieradzkiego, KAROLA GEMBARTA Káſzteláná Łęczyckiego, y innych wielu Grodowych Stároſtow Koronnych y Ziemſkich Urzędnikow zaſługi, ktore pieſzczonym Rodowitego Jaſtrzebcá ogłoſzone Dzwonkiem wiecznie trwać y w nieuſtánney u potomnych wiekow żyć będą pámięci; Omiiam inne wſzytkie tyſiączne męſtwem, radą, mądrością, pobożnością, wſpaniałemi honorámi ſaśnieiące, bliſko z Tobą złączone Domy, ktore lepiey głębokim milczeniem adorowáć, niżli obſzernieyſzym wychwaláć ſtylem przynáleży: przyſtępuie ſzczegulnie do chwalebnych twoich trzykrotnie ná tym tu mieyſcu pod prezydentſkim Krzyżem odpráwionych funkcyi, máſz nie tylko w Piotrkowſkiey y Lubelſkiey Páleſtrze wſzytkich, lecz y w całym Kroleſtwie Polſkim niezliczoną oczywiſtych Swiádkow liczbę, iż ná tym námieśniczym nayiáśnieyſzego Májeſtatu záſiadáiąc mieyſcu, byłeś bez naymnieyſzey noty, bez chciwości na żaden zyſk; ludzki, łaſkáwy, przyſtępny, ſpráwiedliwy, świątobliwy, w wyſokich náukách biegły, Práw Koronnych umieiętny, dlá uciemiężonych ſierot miłoſierny Prezydent.

Twoia náypierwſza kreſká żywą ſpráwiedliwości Swiętey wyrážáłá poſtać, y dlá wſzytkich zbáwienną drogą idących Sędziow nie omylnym byłá przewodnikiem. Więc ták ſzácowne w oſobie twoiey znáyduiące ſię cnoty ſprawiedliwie záſłużyły ſobie, ábyś po ſkończonych przy teráznieyſzey funkcyi prácach był pierwſzym do naywyżſzych w Kościele Bożym wákuiących Honorow Kandydatem, y tych w długoletnie wieki ſzczęśliwie pánuiącym poſſeſſorem. Obra-

Obracam ſię do Ciebie teraz Jaśnie Wielmożny Mości PANIE WOYCIECHU OPALINSKI, Staroſto Boleſławſki, Trybunału Koronnego MARSZAŁKU, pozwol mi cokolwiek czaſu od MARSZAŁKOWSKIEY dependuiącego łaſki, ábym choć niezdolnemi do przyzwoitych pochwał uſtami, niezliczone IMIENIA Twoiego dzieła, y naywyżſzych HONOROW godne wymienił zaſługi,

Przyzná to każdy, ktokolwiek pierwſzych *Kroleſtwa* Polſkiego doſkonale wiadomy początkow, y ktokolwiek w *Kronikach*, Koronnych Prawách, Ziemſkich y Grodzkich Aktach, nawet y w Trybunalſkich Protokułach niezgłuzowanym charakterem zapiſane czytał dokumenta, iż Herbowna Domu Twoiego Łodź, w polu czerwonym po krwi nieprzyiácielſkiey pływaiąca, ieſzcze zá Lecha pierwſzego Polſki Fundatora obſzerne rozprzeſtrzeniaiąc granice, w zupełnych ie utrzymowała brzegach, z oſtatniey toni Koronnych dzwigała *Synow*, y do ſzczęśliwego przyprowadzała Portu, Herezye w Kroleſtwie rozmnożone wytapiała, á Wiarę Swiętą Katolicką BOGU nayprzyiemnieyſzą ratowała.

Jawnym ieſt tego dowodem ANDRZEY Biſkup Poznańſki, ktorey dla wykorzenienia herezyi w Kroleſtwie Polſkim zágęſzczoney náyuſilnieyſze ſtarania y naywiękſze w życiu ſwoim podeymował prace, na znak tego pięciu heretykow o fałſze przekonanych ná dziedzicznym gruncie ſwoim ſpalić pozwolił, y na tym mieyſcu Miaſto záłożywſzy, Opalenicą go nazwał: takowa tedy BOGU uczyniona Ofiara Anteceſſorow Twoich OPALINSKIEMI záwołała, y na naywyżſzych w *Kroleſtwie* Honorach, oſadziła tak dalece, iż rzadko ktore w Senacie znaydzie ſię Krzeſło, áby w nim rozżarzony IMIENIA Twoiego płomień wſpaniałym Oyczyznę nieobiaśniał luſtrem, rzadko kiedy MARSZAŁKOWSKIE laſki, KANCLERSKIE Pieczęci, HETMANSKIE Buławy, y inne wyſokich Honorow Urzędy z Twoiego álbo bliſko z nim złączonego wychodziły Domu; mało na tym: rzadko ktore w Europie znaydą ſię Trony, áby z zacną IMIENIA Twoiego nie były ziednoczone Familią.

Jeſt doſtatecznym nieſkomparowaney chwáły záſzczytem KATARZYNA OPALINSKA Kaſztelanka Poznańſka STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO KROLA Polſkiego Zona, Sioſtra Stryieczna Twoia, MARYA KROLOWA Francuſka Sioſtrzenica Twoia, LUDWIK DELFIN Tronu Francuſkiego Sukceſſor z JOZEFĄ Nayiaśnieyſzego AUGUTA III. Szczęśliwie nam panuiącego Monarchy záślubiony Corką Wnuk Twoy, LUDWIKA ELZBIETA Krolewica Hiſzpańſkiego, Parmy y Placencyi Xiążęcia Zona Wnuka Twoia. Przez to tedy tak ściſłe z Nayiaśnieyſzemi Monarchami złączenie, Sam osądź, iak wielka w Tobie znayduie ſię Godność, y iak znakomity narodowi Polſkiemu uczyniony HONOR. Ale nie na tych ieſzcze zacność IMIENIA Twoiego y ſzczęśliwość Kroleſtwa Polſkiego kończy ſię dowodach: więcey ia dochodzę przyczyn, kiedy ZYGMUNT pierwſzy KROL Polſki ZYGMUNTA AUGUSTA Syna Swoiego, od KROLOWY BONY właſney MATKI oddaliwſzy, PIOTROWI OPALINSKIEMU Kaſztelanowi Gnieźnieńſkiemu w dozor y opiekę oddał, ktoren będąc czas niemały w poważnym mądrego SENATORA przyſtoynie edukowany, rożnych ięzykow nauczony, y pieſzczonie wychowany Domu, potym zá ſtaraniem Jego z ELZBIETĄ Ferdynanda KROLA Rzymſkiego CORKĄ Záślubiony zoſtał, Xięſtwo Barſkie dziedzicznym prawem po KROLOWY BONIE Spadaiące odebrał; y gdy po śmierci Oyca ſwoiego na Tron Polſki wſtąpił, tenże PIOTR OPALINSKI w charakterze wielkiego Poſła do Solimana Ceſarza Tureckiego wyſłany, pierwſze pokoiu pakta uczynił, poſiłki Woienne przeciwko wſzyſtkim nieprzyiáciołom wymogł, y granice Polſkie w nienaruſzoney całości ubeſpieczył, KAROLOWI piątemu CESARZOWI zwycięſtwa Affrykańſkiego, á PAWŁOWI III. PAPIEZOWI Stolice Apoſtolſkiey IMIENIEM KROLEWSKIM winſzował, y złożenie generalnego Synodu dla wykorzenienia herezyi uproſił. Między Ferdynandem y JANEM o Kroleſtwo Węgierſkie walczącemi MONARCHAMI pokoy wyperſwadował. Te tedy tak liczne, wychowany w Domu

mu

mu Godnego Antecessorá Twoiego MONARCHA, záwdzięczaiąc zasługi, práwdziwie kocháiącym Oyczyznę stał się Oycem, y osobliwemi prerogatywami nieoszacowaną przyozdobił wolność.

Niewspominam inne niezliczone godney Parenteliy twoiey dzieła, ktoremi nietylko świat Polski nápełniony, ále też y postronne narody uszczęśliwione zostały; dosyć niech będzie Ciebie Jáśnie Wielmożny Mości PANIE MARSZAŁKU iednego wszytkich cnot y zasług Sukcessorá wystawić ná cél, gdyż poważne sentymentá, przezorne myśli, nieposzlakowana rzetelność, wysoká IMIENIA zácność, odważne w boiu męstwo, mądre w Pokoiu rády, do nayważszych w Oyczyznie zmierzać powinni HONOROW, poniewaź. Winna ci Rzeczpospolitá cała za uszczęśliwienie swoie w káżdych podáiących się okázyach nieskończoną wdzięczność.

Winna Ci wielowłądna Nayiaśnieyszego Májestátu zwierzchność za przystoyne MONARCHOW Polskich wychowánie, y za podięte na rożnych publicznych funkcyach z znácznym fortuny uszczérbkiem práce, iako wiernemu Namieśnikowi swoiemu pierwszy przychodzących do Tronu Honorow wakans; ale też y ty, winien Májestatowi y Oyczyznie iesteś, chwálebnemi przymiotami iáśnieiącey Domu OPALINSKICH Fámilyi w swoiey nie gasić Osobie.

Więc gdy tak sprawiedliwy dwoch stron záchodzi Interes, á do iustifikowánia uformowáney przeciwko Tobie Jaśnie Wielmożny Mości PANIE MARSZAŁKU pretensyi żádnych procz Ciebie z IMIENIA Twoiego nie znáyduiemy świádkow, przeto w tey spráwie obowiązana do usług Twoich Palestrá Lubelská, że Cię odstąpić musi. dáruy tę winę, gdyż publicznego dobrá krzywdy bronić nieumie; oráz y sama z Oyczyzną złączona będąc, bardziey Májestatowi hołdować powinna. Jednak bynaymniey, przeciwney podpádać nieobáwiay się sukkubicyi, bo masz doświadczonego Patrona swego WOYCIECHA SWIĘTEGO, ktoren ci drzwi do tey Swiątnice Boskiey otworzył y początek teraznieyszych TRYBUNAŁU LUBELSKIE-

SKIEGO Sądow uroczyſtością ſwoią poświęcił. Ten wie-
łowładną Interpozycyą, y Oyczyznę ukontentować, y I-
MIE Twoie wyſokiemi w Kroleſtwie Polſkim HONO-
RAMI ozdobione roſprzeſtrzenić potrafi, ábyś pier-
wſze przy boku Nayiaśnieyſzego PANA zaſiadſzy
mieyſce, w iednymże porządku záſiadaiących z
Złotego Potoku wypływaiących doczekał
śię Synow.



wie
y I-
NO-
ier-
zy

19.